

Mnich

Mnich

Mnich (2070 m n.p.m.)

Najbardziej charakterystyczny szczyt Tatr Polskich, rozpoznawany przez wszystkich turystów, którzy choć raz odwiedzili Morskie Oko. Jego szpiczasty wierzchołek wygląda na niedostępny, a wrażenie to potęguje kilkusetmetrowa wschodnia ściana opadająca na stronę Morskiego Oka. Stańc na czubku takiej iglicy to musi być coś – myśli wielu, ale nieliczni turyści próbują zrealizować swój pomysł.

Tymczasem góra ta wśród taterników jest popularna od ponad stu lat. Jako pierwsi Mnicha zdobyli Maciej Sieczka – przewodnik i Jan Gwałbert Pawlikowski w 1879 lub 1880 r. Ich wejście zostało uznane za przełomowe w rodzącym się w owych czasach sportowym taternictwie. Potem sprawy poszły dalej, ściany Mnicha zostały przecięte wieloma drogami wspinaczkowymi, od typowo szkoleniowych, aż po ekstremalnie trudne wspinaczki klasyczne na wschodniej ścianie. Przykładami mogą być odhaczony, legendarny Wariant R czy niedawno poprowadzona Metallica. Obecnie jest to najbardziej popularna góra wspinaczkowa w Polsce – niezbyt odległe podejście, lity granit i wybór dróg od łatwych po ekstremalne to zalety dzięki którym wielu wspinaczy tam właśnie kieruje swoje kroki.

Każdy średnio sprawny człowiek pod fachową opieką przewodnika może szczyt zdobyć, wejście nie jest zbyt długie, ale efektowne i daje wiele satysfakcji. „Sekret” tkwi w tym, że najłatwiejsza droga wejścia wiedzie od strony północno – zachodniej, niwidocznej od Morskiego Oka. Podejście zaczyna się przy schronisku w Morskim Oku, gdzie trzeba skierować się na szlak prowadzący na Szpiglasową Przełęcz i tą tzw. „Ceprostradą” (nazwa wzięła się od przesadnie prostej linii szlaku budowanego wielkim nakładem pracy dla wygody idących) podejść na próg Dolinki za Mnichem. Tam trzeba opuścić znakowaną ścieżkę i mijając niewielkie progi oraz Mnichowe Stawki dotrzeć na Mnichowe Plecy. (W Tatrzańskim Parku Narodowym poza szlakami w rejonach udostępnionych do wspinania mogą przebywać wspinacze zrzeszeni w klubach lub osoby pod opieką licencjonowanego przewodnika). Tutaj można odpocząć w niewielkiej kolebie, przygotować sprzęt lub zostawić część rzeczy przed wspinaczką.

Właściwa wspinaczka właśnie się zaczyna. Droga pierwszych zdobywców wiedzie

Pełna treść tego i pozostałych artykułów zarezerwowana jest dla zalogowanych Użytkowników serwisu Alpio.pl

Zaloguj się

lub

Zarejestruj - to nic nie kosztuje, uzyskasz dostęp do pełnej treści serwisu i najnowszych wiadomości.

...
początkowo niezbyt trudnym, ale nieco kruchym terenem w linii spadku wierzchołka Mniszka – mniejszego sąsiada Mnicha. Następnie w lewo na taras i dalej wyraźną półką ciągnącą się w skos w górę do tzw. Górnych Mnichowych Półek – sporego poziomego tarasu pod szczytem Mnicha, który opasuje górę od północy i zachodu. Po drodze mijamy górną część zacięcia Robakiewicza – uwaga na nietrudny, ale eksponowany krok. Będąc na górnych półkach warto trochę je pozwiedzać, przejść na ich skraj, aby zajrzeć w czeluść wschodniej ściany. Widok gładkiego urwiska robi wrażenie.

Z przeciwległego skraju górnych półek wiedzie droga przez płytę – najłatwiejszy sposób pokonania bloku szczytowego. Zaczyna się od przejścia dwumetrowego, przewieszzonego progu powyżej którego zaczyna się owa płyta dająca nazwę drodze. Na płycie zamontowany jest ogromny, stalowy hak, tzw. goprowski, który ułatwia asekurację z góry dla pokonujących przewieszkę. Powyżej haka wspinamy się kilka metrów po pięknej, granitowej płycie wykorzystując tarcie butów przylegających do skały. Przy

Z przeciwległego skraju górnych półek wiedzie droga przez płytę – najłatwiejszy sposób pokonania bloku szczytowego. Zaczyna się od przejścia dwumetrowego, przewieszzonego progu powyżej którego zaczyna się owa płyta dająca nazwę drodze. Na płycie zamontowany jest ogromny, stalowy hak, tzw. goprowski, który ułatwia asekurację z góry dla pokonujących przewieszkę. Powyżej haka wspinamy się kilka metrów po pięknej, granitowej płycie wykorzystując tarcie butów przylegających do skały. Przy

dobrej pogodzie nie sprawia to trudności, kiedy pada jest to fragment nieprzyjemny. Jeszcze kilka metrów wspinaczki i można stanąć na czubku góry. I tu niespodzianka. Blok szczytowy nie jest wielkości główki od szpilki – to wielki kamień o powierzchni stołu bilardowego, nieco skośnie ułożony, ale może na nim wygodnie usiąść kilka osób jednocześnie. Widok jest niesamowity. W dole Morskie Oko leżące jakby tuż pod urwiskiem wschodniej ściany Mnicha. Z tyłu Zadni Mnich, Cubryna. Nieco w lewo Miękusowiecki szczyt górujący wyraźnie nad Mnichem od południowego wschodu. Dalej Rysy, na horyzoncie Lodowy i wiele innych wierzchołków.

Najwygodniejsza droga powrotu to zejście lub zjazd przez płytę – tuż pod blokiem szczytowym znajduje się wygodne stanowisko z zamontowanymi plakietkami. Jeden zjazd dla posiadaczy podwójnej liny lub opuszczenie do haka na płycie i dalej na górne półki dla używających „krótkiej liny” pozwalają szybko zejść ze szczytowych partii góry. Powrót przez górne półki i dalej ponad zacięciem Robakiewicza nie sprawia większych trudności. {/hidefrom} Jeszcze tylko nieco kruchy fragment i znowu osiągamy Mnichowe Plecy, skąd po odpoczynku trasą podejścia wracamy nad Morskie Oko.

Chcąc doznać mocniejszych wrażeń we wspinaniu mogę polecić zdobycie szczytu zacięciem Robakiewicza lub Drogą Klasyczną wiodącą przez północną ścianę. Pod opieką przewodnika te wspinaczki są w zasięgu możliwości sprawnych osób, nawet bez wcześniejszego doświadczenia wspinaczkowego.

Dla osób nieco bardziej doświadczonych we wspinaczce proponuję drogę Orłowskiego lub Kant Klasyczny, obie również na północnej ścianie. Moja rekomendacja dla wspinaczy to drogi na wschodniej ścianie – rysa Hobrzańskiego (VII -) i Sprężyna (VII -). Są to piękne, klasyczne wspinaczki na legendarnej wschodniej ścianie wiodące we wspaniałej skale i dużej ekspozycji. Warto !!!

jeżeli chcesz wejść na Mnicha zobacz: [Wejście na Mnicha >>>](#)

napisz: info@alpio.pl

{rdaddphp file=statystyki/mnich_stat.php}